

ANDRZEJ K. WAŚKIEWICZ, MIEJSCA ODWIEDZANE, Studia Arabistyczne i Islami-
styczne. Monografie tom III, Warszawa 2015, str. 223

Jest to książka-hołd dla zmarłego w 2012 r. krytyka literackiego, poety i myśliciela Andrzeja K. Waśkiewicza, wydana w serii Studiów Arabistycznych i Islamistycznych. Nie pamiętam, bym miał okazję go poznać osobiście, choć nie wykluczone, że mogliśmy się minąć tu i ówdzie w „orientalnych kręgach” znanych. Jest to przemyślnie ułożony zbiór krótkich tekstów (wspomnień, esejów, relacji, a także wierszy, przedruków bardziej lub mniej bezpośrednio nawiązujących do osoby A. Waśkiewicza, jego życia i twórczości), pisanych przez jego przyjaciół, znanych, głównie z kręgów krytyki literackiej i orientalistyki.

Czego dowiaduje się bardziej postronny czytelnik o rzeczonym publicyście i poecie, jego zainteresowaniach, twórczości, i w końcu osobowości oraz dążeniach egzystencjalnych? Z każdą kartą i kolejnym tekstem (a jest ich około czterdziestu, na ponad 220 stronach) książka pozwala z zainteresowaniem odkrywać stopniowo postać Waśkiewicza, niejako rysując jego portret psychologiczny na niwie zarówno zawodowej, jak i tej bardziej osobistej. Kim był i jaki był ów zagadkowy Waśkiewicz? Poznajemy zatem z jednej strony losy życia i twórczości krytyka literackiego, historyka literatury, redaktora, erudyty, analityka i syntetyka, poety (chyba niedocenionego), miłośnika kultury (w tym kultur orientalnych), autora ponad 30 książek. Z drugiej zaś strony z kolejnych kart wyłania się postać statecznego introwertyka, który w pewnym momencie, na skutek zderzenia z nieznanymi mu dotąd realiami kultury arabskiej, przeżywa zmianę życiowego kursu ku szerszemu poznaniu, opanowanego formuły (przedstawiciela formuлизма) pokolenia lat 60., któremu „rwało” poetycką duszę.

Dla młodszego pokolenia arabistów publikacja *Andrzej K. Waśkiewicz – miejsca odwiedzone* to równocześnie – *nomen omen* – podróż w czasie do odchodzącego już powoli w zapomnienie świata lat 70. i 80. na Bliskim Wschodzie, realiów tętniącego życiem kultury Bagdadu i Iraku, tradycyjnych festiwali literackich gromadzących tysiące uczestników z różnych stron świata, poetyckich szranków i konkursów w starym arabskim stylu. Świat prostszy, bardziej wyrazisty, bo jakby łatwiejszy do przejrzania – jeszcze bez domieszki zachodniej popkultury i wszechwyzwalającej „demokratyzacji” kultury, literatury i życia codziennego („czasów bezwstydu i wyuzdania” – jak pisał w liście o A. Waśkiewiczu iracki poeta Jasin Taha Hafiz). W posmakowaniu tego klimatu pomagają przedruki tekstów przez lata zamieszczanych przez A. Waśkiewicza w „Autografie” (1988–1991 i od 1995 r.), „Integracjach”, a także innych (autorskich) publikacjach.

Sam Waśkiewicz przeżył swoje wyobcowanie właśnie podczas pierwszej, niedługiej zresztą, podróży zagranicznej w 1986 r., ale od razu aż do dalekiego, pogrążonego w wojnie z Iranem Iraku. Brał tam udział, z ramienia Związku Literatów Polskich, w festiwalu poezji „Mirbad”. Stan błogości, ponadczasowości i barwności mirbadowego Bagdadu mieszał się w duszy literatów z brutalnością i bezwzględnością żaren wojny toczącej się od wielu lat niekiedy kilkadziesiąt kilometrów dalej. Musiał to być dla polskiego poety ze wszech miar egzystencjalny szok – kulturowy, literacki, światopoglądowy, filozoficzny, czemu dał wyraz, odmieniając swe podejście do twórczości literackiej, przeżył ewokację twórczą. W życiu Waśkiewicza następuje przełom – w jego pracach (m.in. tomik poezji *Mirbad 7*) rodzi się synteza „podobieństwa zjawisk, sytuacji, powtarzalności ludzkich losów i doświadczeń”, w ujęciu szerokim, międzykulturowym. Autor wyszedł z horyzontami swej twórczości poza granice „swego kraju nad małym zimnym morzem”...

Andrzej K. Waśkiewicz – miejsca odwiedzone to pozycja utrzymana w pogodnym, spokojnym duchu – refleksje płyną w niej bez pośpiechu, dozując czytelnikom kolejne doznania, odkrywając duszę poety. Choć formuлизм jako taki nie przetrwał ponoć próby rzeczywistości (jako nurt literacki „łączący zewnętrzną oschłość z podskórnym i domyślnym moralitetem”), to jednak zgodnym zdaniem krytyków – twórczość Waśkiewicza, a szczególnie jego poezja, nie została jeszcze należycie doceniona.

W książce znajdziemy teksty w języku polskim i arabskim, przekłady oraz ich oryginały; przekłady wierszy AKW były drukowane w bagdadzkim kwartalniku „As-Sakafa al-Adznabiyya” w latach 80. i 90., natomiast redaktor A.K. Waśkiewicz często udostępniał łamy „Autografu” tłumaczom z literatur orientalnych. W książce znalazły się więc teksty w dwóch językach, co niewątpliwie utrudniło opracowanie strony graficznej książki.